

# Donacje dla Jemenu

#Strategia i polityka 13 stycznia 2010

**Gen. David H. Petraeus ujawnił wysokość pomocy finansowej dla władz w Jemenie na zwalczanie islamskich ekstremistów. W 2010 osiągnie ona ok. 140 mln USD.**

Żołnierze jemeńscy. Ze względu na wzrost zagrożenia wewnętrznego władze były zmuszone

Waszyngton i Londyn od kilku lat wspierali władze w Jemenie w walce z separatystami, a szczególnie członkami skrajnych grup muzułmańskich, powiązanych z Al-Kaidą. Pomoc przejawiała się w wysyłaniu instruktorów, broni i wyposażenia wojskowego (zobacz: [Amerykanie nie będą walczyć w Jemenie](#)).

Wartość tych wydatków stale rosła. Po nieudanym zamachu na rejsowy samolot Northwest Airlines, lecący z Amsterdamu do Detroit, ujawniono wielkość zaangażowania brytyjskiego. Okazało się, że Londyn przekazał w ubiegłym roku 20 mln GBP (32 mln USD), zaś na 2010 zaplanowano 50 mln GBP (81 mln USD).

Wczoraj gen. David H. Petraeus, dowódca U.S. Central Command podał informacje, dotyczące pomocy amerykańskiej. Jeszcze w 2006 wartość bezpośrednich donacji wyniosła 10 mln USD. Jednak już w 2009 wzrosła do 70 mln USD. Środki te zostały przeznaczone przede wszystkim na zakup radiostacji, części zamiennych do śmigłowców, samochodów ciężarowych i systemów szkoleniowych.

W bieżącym roku wartość donacji zostanie podwojona, do przynajmniej 150 mln USD. Oznacza to, że łączna wartość pomocy przekroczy 220 mln USD. Z wcześniejszych wypowiedzi wiadomo, że duża część tej kwoty zostanie przeznaczona na stworzenie i wyszkolenie elitarniej jednostki antyterrorystycznej jemeńskiej policji.



*Żołnierze jemeńscy. Ze względu na wzrost zagrożenia wewnętrznego władze były zmuszone zwiększyć liczebność sił zbrojnych przez przywrócenie zasadniczej służby wojskowej. Obecnie trudno o wiarygodne dane na temat wielkości wydatków wojskowych i liczebności. W 2007 szacowano jednak, że wojska lądowe tworzyło ponad 70 tys. żołnierzy, a budżet ministerstwa obrony przekraczał 2 mld USD. Środki te nie wystarczają do nowoczesnego wyekwipowania wojska. Na podobne problemy cierpi policja i podległe*

Waszyngton i Londyn od kilku lat wspierali władze w Jemenie w walce w separatystami, a szczególnie członkami skrajnych grup muzułmańskich, powiązanych z Al-Kaidą. Pomoc przejawiała się w wysyłaniu instruktorów, broni i wyposażenia wojskowego (zobacz: [Amerykanie nie będą walczyć w Jemenie](#)).

Wartość tych wydatków stale rosła. Po nieudanym zamachu na rejsowy samolot Northwest Airlines, lecący z Amsterdamu do Detroit, ujawniono wielkość zaangażowania brytyjskiego. Okazało się, że Londyn przekazał w ubiegłym roku 20 mln GBP (32 mln USD), zaś na 2010 zaplanowano 50 mln GBP (81 mln USD).

Wczoraj gen. David H. Petraeus, dowódca U.S. Central Command podał informacje, dotyczące pomocy amerykańskiej. Jeszcze w 2006 wartość bezpośrednich donacji wyniosła 10 mln USD. Jednak już w 2009 wzrosła do 70 mln USD. Środki te zostały przeznaczone przede wszystkim na zakup radiostacji, części zamiennych do śmigłowców, samochodów ciężarowych i systemów szkoleniowych.

#### Powiązane wiadomości

[Donacje dla Jemenu \(2010-01-13\)](#)

[Amerykanie nie będą walczyć w Jemenie \(2010-01-04\)](#)

[Skanowanie w Wielkiej Brytanii i Holandii \(2009-12-31\)](#)